

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza drobnego. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ — Allenstein.

■ Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“ znajduje się w rynku pod sieniami nr. 11-ty. ■

Uczmy dzieci czytać po polsku!

Co słycać w świecie?

W Gdańsku odbędzie się w dniach od 30 sierpnia do 3 października zjazd katolików niemieckich. Z polskich Warmiaków nikt tam zapewne nie pojedzie, bo droga daleka, a potem, że w tych czterech dniach tylko dwie godziny przeznaczono na rozprawę dla Polaków-katolików. Natomiast dla katolickiej ludności polskiej odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 września wiec w Toruniu, na który potrzeba, aby się jak najliczniej katolicy Polacy z pod panowania pruskiego stawili. Program czyli porządek tego zjazdu katolików Polaków podajemy dzisiaj poniżej, a jak się zdaje, wypadnie wiec ten wspinać, bo wielu uczonych kapłanów i mężów świeckich będzie miało rozprawy i odczyty. Spodziewamy się, że i z Warmii wielu na ten wiec podąży, boć droga nie tak daleka, a jeżeli się zbierze przynajmniej 30 osób, to możnaby wspólnie jechać za niższą cenę, jaką w takim razie kolęj ofiaruje. Dobrzeby było, żeby przynajmniej z każdej parafii na Warmii polskiej ze trzech lub czterech na wiec do Torunia się wybrało. Choć wprawdzie jeszcze miesiąc przeszło jest czasu, ale zawsze lepiej prędzej się porozumieć. Kto więc chciałby z naszych stron wybrać się do Torunia, niech się zgłosi do nas, a w razie dostatecznej liczby postaralibyśmy się o tańszą jazdę koleją.

Ojciec święty obchodził 16go bm. swoje imieniny. Kardynałowie i prałaci jako też liczne deputacje złożyły mu swe życzenia. Ojciec św. powiedział przy tej sposobności, że już dawno nie czuł się tak zdrowym, jak teraz.

Niemcy. Zebrani w Fuldzie biskupi pruscy radzili podobno nad tem, jak użyć owych 16 milionów marek, które rząd w kulturkampfe księżom zatrzymał, a teraz oddać chce; następnie radzili jeszcze nad nowem prawem szkolnem, jakie rząd sejmowi

przedłożyć zamysła i nad sprawą robotniczą. Co do tej ostatniej, to biskupi wydadzą wspólny list pasterski do wiernych.

— Cesarz przybył wraz z cesarżową w sobotę rano do Berlina i udał się natychmiast na paradę korpusu gwardyi, poczem wjechał na czele kompanii, mającej chorągiew, do miasta. Następnie obejrzał cesarz wyłożone w zbrojowni plany konkurujących artystów do pomnika dla cesarza Wilhelma I. Po południu odbył się w zamku obiad, wieczorem przedstawienie w operze dla wojska, które wzięło udział w paradzie.

— Ministrowie radzą a radzą nad sprawą ceł, ale dotąd nie stanowczego nie uradzili. Byłby wielki czas, bo do 27go sierpnia niedaleko, a z tym dniem nie dostaniemy z Polski ani ziarenka żyta. Niektórzy radzą, aby rząd zakupił wielkie zasoby żyta, a potem sprzedawał, bo gdy je spekulanci zakupią, to potem bardzo drogo sprzedadzą, aby jak najwięcej zarobić.

— Władze wojskowe zamierzają piec dla wojska chleb pszenny. Choćby rząd rosyjski nie był wydał zakazu przewożenia żyta przez granicę, to w wojsku miał być chleb ten zaprowadzony.

— Od stu lat jeszcze żyto nie było tak drogie, jak obecnie w tym roku. Obrachowano w tym wieku 7 drogich lat, w 1817 r. po wojnach napoleońskich płacono za centnar żyta 10 marek 70 fen., w 1847 roku 10 marek 75 fen., w 1854 r. 10 m. 40 fen., w r. 1855 podczas wojny krymskiej 11 marek 45 fen., w 1856 roku 10 marek 65 fen., w 1881 r. 10 marek 40 fen., zaś dnia 15 sierpnia tego roku płacono w Berlinie za centnar żyta 12 marek 75 fen.

Belgia. W stołecznem mieście Brukseli zjechali się socjaliści z całego świata na zebranie, aby radzić. Między innymi są tam także przedstawiciele polskich socjalistów. Nazwisk ich nie wymieniają w gazetach,

z wyjątkiem jednego. Po nazwisku zaraz poznać co to za prawdziwy Polak: nazywa się — Mendelsohn i jest oczywiście żydem, mówiącym po polsku. W dawnych czasach mówiono, że Polak nie może się obyć bez żydów. Niech więc socjalistyczni żydzi nie podszywają się pod polską skórę, lecz niech powiedzą, że są synami Izraela.

— Belgia w razie wojny Prus z Francją ma zostać krajem zupełnie neutralnym, w nic się nie mieszającym. W ostatnich dniach wszakże rozniosły gazety, jakoby Belgia zezwoliła była na obsadzenie swego kraju w razie wojny wojskami nieprzyjacielskimi, czemu urzędowe organa belgijskie stanowczo zaprzeczają. Dla wzmocnienia brzegów rzeki Maas udzieliła teraz Izba poselska wielki kredyt na fortyfikacje tamtejsze.

Rząd francuzki wydali z dniem 1 października br. ostatnich 1213 Braci szkolnych ze wszystkich szkół publicznych, w których pozostanie już tylko 11 tysięcy Sióstr szkolnych. Dawniej pracowało w szkołach francuskich przeszło 30 tysięcy osób zakonnych. Wiadomo, że siostry szkolne obok nauczania, trudniły się także opieką nad chorymi i sierotami, i w ogóle wywierały bardzo dodatni wpływ na ludność, a ubodzy uważali je za swych aniołów stróżów. Wydalenie zakonów ze szkół, powiększyło wydatki na wychowanie publiczne o 60 do 80 milionów franków rocznie.

Wogóle rząd francuzki, mimo rzekomo dobrych stosunków z Watykańem, występuje ostro przeciw sługom Kościoła. Świeżo skazano w Buloigne sur Mer (Bulozsimmer) proboszcza z Portel, ks. Dusart, na 100 franków kary za to, że z kazalnicy zganiał burmistrza, który na dniu 14go marca urządził przed kościołem tańce i inne zabawy. Donosicielem był w tym wypadku miejscowy nauczyciel, a w charakterze świadków stawało sześciu urzędników, których zeznania były

między sobą sprzeczne. W departamencie Allicę zatrzymano dochody proboszczowi z Buethon, ks. Roumieux (Rumie). O powodach tego zarządzenia, ksiądz nie może się dowiedzieć. Jedyłą zbrodnią ks. Roumieux było to, iż nie podoba się republikanom.

Chiński cesarz wydał bardzo surowy rozkaz do wszystkich wyższych urzędników państwowych, aby nie pozwalali prześladować chrześcian, którzy są spokojnymi i dobrymi ludźmi. Ktoby miał lud podburzać do prześladowania, z tym krótki proces zrobić, to jest ściąć mu głowę. Cesarz grozi urzędnikom, że jakby rozkazu jego nie usłuchali, to ich samych srogo ukarze. Może być, że skutkiem tego rozkazu prześladowanie chrześcian ustanie, oczywiście, jeżeli urzędnicy usłuchają rozkazu i jeżeli sami nie należą do tajnych stowarzyszeń, które wrogo przeciw chrześcianom występują.

WIEC

dla katolickiej ludności polskiej w Toruniu.

PROGRAM:

- I. W niedzielę dnia 27 września.
 1. O godzinie 6ej wieczorem: nieszpory z błogosławieństwem w kościele św. Jana;
 2. O godzinie 7ej na sali w Muzeum: zagajenie Zebrania przez p. Ludwika Slaskiego z Torunia;
 3. Wybór marszałka, dwóch wice-marszałków i sześciu sekretarzy;

Cudowne uzdrowienie w naturalny sposób.

W Bononii we Włoszech żył przed czterdziestu laty młody drągał nazwiskiem Buska, któremu brakło dwóch mianowicie rzeczy, to jest majątku i ochoty do pracy; bo to często tak bywa, że te dwie ułomności chodzą ze sobą w parze. Powziął tedy ów młodzieniec szlachetny zamiar, żywienia się kosztem drugich, i w tym celu tak długo ćwiczył się i kształcił aż nogi swe umiał znakomicie kurczyć i wykrzywiać, jak gdyby naj-nieszczęśliwszym był kaleką.

Potem sprawił sobie szczudła, po-obwijał nogi szmatami i co dzień rano czołgał się do drzwi kościoła św. Petroniusza, gdzie obfita zbierał jałmużnę od wychodzących z kościoła a poruszonych widokiem jego kalectwa i całej nieszczęśliwej figury; wieczorem zaś przeliczał grosze i zawsze mu starczyło na nocną hulankę;

4. „O pożytkach zebrań katolickich“, przemówi ks. prałat, dziekan lic. Ksawery Połomski z Wąbrzeźna.

II. W poniedziałek dn. 28 września.

1. O godzinie 9ej z rana: uroczysta msza św. do Ducha św. w kościele św. Jana;
2. O godz. 10ej: posiedzenie dwóch wydziałów w salach „Wiktoryi“:

Pierwszy Wydział.

- a) „O stosunku Kościoła do państwa i niezależności Ojca św. od władzy świeckiej.“ Referent ks. prob. Gustaw Pobłocki z Kokoszek.
- b) „O sprawach szkolnych.“ Referent ks. kan. poseł lic. Antoni Neubauer z Pelplina.

Drugi Wydział.

- a) „O resztach walki kulturnej, odnośnie o konieczności powrotu OO. Jezuitów.“ Referent mecenas poseł dr. Zygmunt Dziembowski z Poznania.
- b) „O znaczeniu i wpływie prasy.“ Referent p. Emil Czarliński z Brąchnówka.

3. O godzinie 2ej po południu: Ogólne zebranie na wielkiej sali „Wiktorya“, na którym przemawiać będą:

1. „O niezależności Ojca św.“ poseł prof. Franciszek Schroeder z Brodnicy.
2. „O sprawach szkolnych“ ks. proboszcz Jan Batke z Radomna.
4. O godzinie 6ej wieczorem: Drugie ogólne zebranie na wielkiej sali „Wiktorya“, na którym przemawiać będą:
 1. „O resztach walki kulturnej i potrzebie powrotu Zakonów“, pan poseł Ludwik Slaski z Trzebcza.

bo jakkolwiek miał wstręt do pracy, nie miał go przecież do suto zastawionego stołu i kieliszka.

Zdarzyło się tedy w pierwszych zaraz dniach, że jeden z kanoników tego kościoła, ks. Bonomo, bardzo litościwy kapłan, ujrzawszy chromego, tak mu się żal zrobiło biedaka, że idąc do kościoła, co dzień dawał kalece florena (2 marki). Buska rad był bardzo i żył sobie kilka miesięcy jak pączek w maśle, a zacny kanonik wydał już wiele florenów, pocieszając się zapłatą w niebie.

Razu pewnego chłopiec służący przy Mszy św. ks. kanonikowi i świadek jego jałmużny, dawaney kalece, przechodził wieczorem około brudnej winiarni w zaułku. Spojrzawszy mimowoli w okno ujrzał Buskę, zdrowego jak ryba, siedzącego przy suto zastawionym stole z kieliszkiem w rękę i pijącego wśród drwin i śmiechów zdrowie kanonika fundatora. Chłopiec nie dowierzając oczom czekał w ukryciu, aż hulaka ze szczudłami na plecach, przy śpiewie i we-

2. „O znaczeniu i wpływie prasy“ pan syndyk dr. Ludwik Mizerski z Pelplina.

III. W wtorek dnia 29 września.

1. O godzinie 9ej z rana: Msza św. żałobna za dusze zmarłych krewnych i przyjaciół wiecowników w kościele N. P. Maryi.
2. O godzinie 10ej: Posiedzenie wydziałów w salach „Wiktorya.“

W I-szym i II-gim wydziale:

- a) „O sprawach społecznych.“ Referent ks. proboszcz Odrowski z Nawry;
- b) „O wychodźstwie i włóczędztwie robotników.“ Referent ks. dr. Franciszek Liss z Bochum.

W III-cim i IV-tym wydziale:

c) „O stowarzyszeniach katolickich.“ Referent p. Michał Szaniecki z Nawry.

3. O godzinie 1-ej z południa: Trzecie ogólne zebranie na wielkiej sali „Wiktorya“, na którym przemawiać będą:

1. „O sprawach społecznych“, ks. dyrektor dr. Antoni Wolszlegier z Zamartego.
 2. „O wychodźstwie i włóczędztwie robotników.“ Ks. prob. dr. Józef Szotowski z Wudzyna.
4. O godzinie 5 po południu: Czwarte ogólne zebranie, na którym przemawiać będą:

1. „O stowarzyszeniach katolickich“, ks. patron Wawrzyniak ze Sreму.
2. „O potrzebie powtarzających się regularnie zebrań“, ks. proboszcz dr. Antoni Kantecki ze Strzelna.
3. Przemowę na zakończenie wygłosi ks. prałat, protonotaryusz

sołych podrygach wyszedł z austeryi; nie był to nikt inny, tylko nieszczęśliwy kaleka Buska.

Nazajutrz rano poszedł chłopiec do kanonika i opowiedział, co widział i słyszał. Kapłan zadziwił się niezmiernie i nie chciał wierzyć.

„Niezawodnie zdawało ci się tylko“ rzekł do chłopca. „Widocznie nie przypatrzyłeś się dobrze nieszczęśliwemu kalece, że tak łatwo upatrzyłeś do niego podobieństwo. Nie trzeba być tak pochopnym do sądenia, bo można łatwo być niesprawiedliwym i bliźnim krzywdę wyrządzić, a to grzech.“

Chłopiec jednak obstawał przy swoim i zaklinał się, że się nie mylił. Wreszcie zaproponował kanonikowi, aby się sam naocznie przekonał i obiecał wieczorem zaprowadzić go na to miejsce, skąd będzie mógł wszystko widzieć.

Kanonik przystał i kazał chłopcu milczeć: wieczorem zaś, otuliwszy się w płaszcz, poszedł się przekonać. Nie długo potrzebował czekać, b

apostolski, poseł dr. Floryan Stablewski z Wrześni.

Toruń, dnia 20 sierpnia 1891.

Komitet urządzający.

Ks. prob. Bączkowski z Mechowa. Emil Czarliński z Brachnówka. Edward Donimirski z Łysomic. Dr. M. Hulewicz z Torunia. Ks. proboszcz Janowski z Przysierska. Ks. proboszcz Odrowski z Nawry. Feliks Ossowski z Najmowa. Erazm Parczewski z Belna. Ks. proboszcz dr. Pobłocki z Chełmna. Ks. prałat Połomski z Wąbrzeźna. Michał Sezaniecki z Nawry. Ludwik Slaski z Torunia. Kazimirz Slaski z Orłowa. Ks. dr. Woloszlegier z Zamartego.

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** W zeszły piątek wieczorem aresztowano tu nauczyciela pana K., który sfalszował weksel na przeszło 16 tysięcy marek.

— W niedzielę odbędzie się odpust św. Rocha w Klewkach i w Jonkowie. Do Jonkowa idzie też ofiara z Olsztyna.

— Następne posiedzenia sądów przysięgłych rozpoczną się dnia 21go września 1891 r. pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego pana Wagner i trwać będą dni 14.

* **Na Warmii** zebrano w sześciu miejscowościach 380 podpisów pod petycją przeciw OO. Jezuitom, którą wysłano do parlamentu. „Ermländische Zeitung“ przypomina przy tej

wnet zjawił się Buska i tańcząc po karczmie wołał:

„Niech żyje kanoniczny mój bankier!... Dawaj wina, abym wypił jego zdrowie!“ Poczem rozpoczęła się hulanka, o jakiej światobliwy kanonik nie miał nawet wyobrażenia.

A co? szepnął chłopiec, czy to on, czy nie on? Gdzie szcudła? A jaką ładną piosenkę wypiewuje ten biedny kaleka?“

Kanonik ocknął się jakby ze snu.

„A tego już nadto, zawołał, masz racją, to on. Niechże sobie dziś hula i zje kolację, jutro ja mu śniadanie wyprawię. Ty milcz i nie mów nic do nikogo.“

Powrócił i długo chodził po pokoju, aż dobra myśl mu przyszła do głowy; uśmiechnął się sam do siebie i udał się na spoczynek.

(Dokończenie nastąpi)

sposobności tym podszuczawaczom słowa, jakie napisał był Fryderyk II w liście z dnia 5 sierpnia 1775 do d'Alemberta: „...Nie tak się ma rzecz z pocziwymi OO. Jezuitami, dla których czuję jakąś fatalną względność, a nie dla tego, że są zakonnikami, ale dla tego, że jako wychowawcy młodzieży, jako uczeni są przez swe zakłady pożytecznymi społecznościami.“

* **W Bartegu** odbył się w niedzielę odpust Opatrzności Boskiej. Pogoda piękna sprzyjała, to też tysiące ludu zalegały kościół, cmentarz, i całą wioskę. Z pomocą duchowną przybyli czcigodni księża proboszczowie: Weichsel z Gietrzwałdu, Renkel z Butryn, Kiszporski z Gietkowa, Quand z Klewk, Teschner z Klebarka, Barczewski z Wielbarka i ks. kapelan Jasiński z Olsztyna. Kazanie polskie na cmentarzu powiedział ks. proboszcz Barczewski z Wielbarka niemieckie w kościele ks. kapelan Jasiński z Olsztyna. W czasie nabożeństwa zbierał ks. proboszcz Barczewski ofiary na zapłacenie ciężących jeszcze na kościele wielbarskim długów.

* **Wartembork.** Wyrokiem tutejszego sądu ławniczego z dnia 19go sierpnia skazani zostali: robotnik August Gerszewski z Ramsowa za kradzież na 1 dzień więzienia; pasterz Juliusz Wedig z Kronowa za kradzież na upomnienie; stręczarka Maryanna Szczyńska z Wartemborka na 5 marek kary albo 3 dni więzienia za fałszywe prowadzenie przepisanych ksiąg stręczarskich; wyrobnicza Barbara Wilcoch z Kronowa za opór na 3 marki lub 1 dzień więzienia; wyrobnik Antoni Buchholz z Bogdan, pasterz Krzysztof Szarlak z Silic i robotnik Jan Marx z Bogdan za kradzież, każdy po 1 dniu więzienia.

* **W Reszlu** placono na ostatnim targu za pszenicę 10 marek 50 fen. za żyto 9 marek i wyżej.

* **W Polejkach** pod Gietrzwałdem zabito psa, który miał oznaki wściekliczny. Dla tego przez trzy miesiące, to jest do 20go listopada, mają być wiązane psy w obwodzie urzędowym Gietrzwałdzkim.

* **Królewiec.** Dnia 13 sierpnia odbyło się w wielkiej sali domu św. Wojciecha pod przewodnictwem ks. proboszcza Szadowskiego zebranie katolików wszystkich stanów, aby się naradzić nad przygotowaniem do godnego obchodzenia 900-letniej rocznicy śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, która przypada w roku 1897. Święty Wojciech został, jak wiadomo, przy sprawowaniu swych czynności kapłańskich zamordowany w roku 997 dnia 23 kwietnia na ziemi Sambijskiej, niedaleko Rybaków. Postanowiono jako pomnik dla tego Świę-

tego wystawić w rozległym Królewcu jeszcze jeden kościół katolicki na tak zwanym Haberberg i kościołowi temu dać miano św. Wojciecha. Myśl ta została przez zebranych gorąco przyjęta i utworzył się zaraz komitet składający się z 40 panów, który wkrótce wyda odezwę i składki zbierać będzie na ten cel. Spodziewać się należy, że we wszystkich dekanatach, nietylko Warmii, ale i Prus Zachodnich i Gnieźnieńsko-Poznańskich, gdzie ten Święty również działał, podobne komitety się utworzą, aby królewieckiej gminie katolickiej, która prawdziwie jest biedną gminą misyjną, w jej przedsięwzięciu dopomóc. — Według ugody księcia Jana Zygmunta z królem polskim Zygmuntem III-cim w roku 1612 (dokument z 29 maja 1612 i ugoda w Welawie 1657) już wtenczas postanowiono wystawić drugi kościół dla katolików królewieckich. Wtenczas już miano się ułożyć i układano się już z Stanami prowincjonalnymi, ale układy te nie doprowadziły do pożądanego celu. Teraz więc po blisko 300 latach na nowo myśl tę podjęto.

— Dnia 20go i 21go września najprzewielebniejszy ks. Biskup warmiński obecnym będzie w Królewcu celem udzielenia św. Sakramentu Bierzmowania, oraz wizytacyi kościoła, pierwszy raz po odzyskaniu kościoła z rąk tak zwanych starokatolików dnia 7 kwietnia 1889 roku. Dnia 19go bm. odbyło się w domu św. Wojciecha zebranie celem utworzenia komitetu przygotowującego przyjęcie i uroczystości.

* **Tylża.** (Nierozważny zakład.) W sąsiedniej wsi założył się robotnik z karczmarzem o 30 marek, że łyżeczką zje funt soli, poczem wypije litr wódki. Dokazał wprawdzie swego ten nierozważny robotnik, ale w kwadrans potem padł trupem.

* **Prabuty.** Straszne stało się nieszczęście. Pięcioro dzieci wyrobniczych z wybudowań Neuhausen (?) szło po południu w niedzielę do kościoła. W drodze zaskoczyła je silna burza, więc się schroniły przed ulewą do domku prochowniczego na placu mustry. W tem uderzył piorun między nie i powalił wszystkie o ziemię. Troje dzieci zostało zabitych, a dwojga docucono, ale jedno jest ogłuszone, a drugie ubezwładnione.

* **W Bydgoszczy** wychodzić ma od 1go września rb. gazeta polska p. t. „Straż polska“ i to tymczasowo dwa razy tygodniowo. Nakładcą i redaktorem jest p. Stanisław Tomaszewski.

* **Z pod Szubina** (w Poznańskim). Straszliwe nieszczęście wydarzyło się we wsi Wrzoscach, nale-

zając do majetności pana hr. Żółtowskiego w Słupach. Żona wyrobni-ka uzbierawszy w zeszłą niedzielę grzybów, ugotowała je i jadła na kolacyę z mężem i pięciorgiem dzieci. Na nieszczęście grzyby były ja-dowite, wskutek czego cała rodzina w domu z wyjątkiem jednego dziecka przy piersi, zatrula się. Pomimo po-mocy lekarskiej, której chorym we wtorek udzielono, umarło do piątku po południu pięcioro dzieci od 3 do 15 lat wśród straszliwych boleści żołądka. Oboje rodzice jeszcze wpra-wdzie żyją, ale obawiać się trzeba, że i oni nie przetrzymają strasznych boleści, i tak pozostanie może z ca-łej, przed tygodniem jeszcze zdrowej i czerstwój rodziny, dwoje sierót, to jest: kilkomiesięczne niemowlę i córka w innej wsi na służbie przeby-wająca.

* **Bolzano** (Botzen) w Tyrolu. Wskutek oberwania się chmur we-zbrały rzeczki Gannersbach i Wildbach i zalały okolice miejscowości Kollmann i Wiadbruck. W Wildbach zburzyła woda 16 domów, w nurtach wody lub pod gruzami do-mów zginęło 30 osób. Tor kolejowy przerwany. Komunikacya odbywa się na drodze rządowej.

* **Peszt**. Straszna burza nawie-dziła Galgocz, w komitacie Neutra i i okolice na Węgrzech. Istny orkan szalał nad polami i winnicami, roz-nosił snopy żętego zboża, leżące w polach, łamał szczepy winne. Do burzy przyłączył się grad i oberwa-nie się chmury, co znacznie jeszcze powiększyło szkody. W mieście za-padały się kominy, niezliczona ilość szyb została zdruzgotana. Gorzej je-szcze działo się w okolicy Poestyen. Orkan poczynił tam straszliwe spu-stoszenie, a nie obeszło się bez straty w ludziach. Grono wieśniaków wra-cając z bydłem z paszy, schroniło się do oberży, która została zerwana przez orkan; wszystko, co się w niej znajdowało, zostało pogrzebane pod gruzami. Straż ogniowa podażyła na pomoc i zdołała uratować 8 osób, między którymi są ciężko ranne; trzy osoby poniosły śmierć na miej-scu, jeden chłopiec śmiertelne obra-żenia. W Tyapko kobieta jakaś schroniła się na cmentarzu pod krzy-żem i została tymże krzyżem, zer-wanym przez burzę, zabita.

* **Sekta Nazarejczyków** jak wia-domo, ukazała się niedawno na Wę-grzech. Jestto stowarzyszenie reli-gijne wielce cnotliwe, ale jeszcze bardziej dziwaczne. W ostatnich dniach przedstawiciele sekty przysli do burmistrza w Gysma z prośbą, aby im pozwolił ukrzyżować jednego ze swoich towarzyszy, który uważa się za Chrystusa Pana i chce wsta-

pić do nieba. „Dobrze, moi przyja-ciele, odrzekł burmistrz. Nie mam prawa i nie chcę w niczem obrażać waszych wierzeń religijnych. Jeżeli więc koniecznie chcecie, ukrzyżujcie swego towarzysza. Uprzedzam je-dnak, jeżeli ukrzyżowany w ciągu trzech dni nie zmartwychwstanie, każe was powywieszać co do nogi.“ Podobno Nazarejczycy nie upierali się gwałtownie przy ukrzyżowaniu swego towarzysza.

* **Wyrok kamergerychtu**. Powien rólnik zabił krowę, z której nietylko mięso, ale nadto inne fabrykaty (ki-szki) sprzedawał. Władza celna za-żądała od niego opłaty podatku pro-cederowego. Kamergerycht rozstrzy-gnął, że ten rólnik nie potrzebuje płacić podatku, któryby należało o-płacać tylko wtedy, gdyby ta sprze-daż mięsa i fabrykatów była trwała, dłuższą, a nie jednorazową.

ROZMAITOSCI.

Przeciw muchom w Szwajcaryi, według zapewnienia jednej z miej-scowych gazet, używają tam bardzo prostego a skutecznego sposobu. Oto raz na miesiąc drzwi, okna, stoły, półki w jatkach lub sklepach z wę-dliną pociągają olejkim laurowym, który kosztuje niewiele, jest nieszko-dliwy i do tego ma zapach przyjemny. Muchy tak nie lubią tego zapachu, że omijają go starannie.

Ogłoszenia.

Znowu

! coś nowego!

Każdy, kto u mnie kupi przynajmniej za dwie marki towaru, otrzyma w podarunku piękny, duży obraz olejny.

Trzeba się spieszyć, póki zapas starczy.

H. Frankenstein

ulica Prosta nr. 7,

(czwarty dom od starego Hirscha).

Książki

do nabożeństwa

we wielkim wyborze

w pięknych i zwyczajnych oprawach sprzedaje tanio

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

UCZEŃ

chcący się wyuczyć drukarstwa, może się natychmiast zgłosić do drukarni „Gazety Olsztyńskiej.“

Na kiermasy

polecam po **Jaknajtań-szych cenach:**

Kawę, cukier, ryż, śliwki (szwa-czki), cygara, wino muskatowe i barcelonskie, wszelkie gatunki dobrych likierów,

oraz wszelkie inne towary kolonialne w najlepszej jakości.

ADOLPH LEWALD,

dawniej: F. W. Hermenau.

Drukarnia „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

w Olsztynie, rynek nr. II-ty

poleca następująco książki:

I. Książki treści religijnej.

Ojców naszych Wiara św. 1 m. 50 fen.

Nawiedzenia Najśw. Sakramentu 50 fen.

Głosy serdeczne, 20 fen.

O czci Matki Boskiej, 25 fen.

Ratujcie dusze w czyśćcu, 10 fen.

Różaniec, 10 fen.

Nabożeństwo wielkopostne, 40 fen.

Żywot Pana Jezusa, 1 m.

Śpiewajmy Panu. śpiewnik 1 m.

Cześć Maryi na każdy czas 80 fen.

Różaniec święty 60 fen.

Od piorunów zachowaj nas Panie 40 f.

Modlcie się bez przestanku 25 fen.

Przegląd najosobliwszych obietnic Sarca

Pana Jezusa 15 fen.

Książeczka o dobrej śmierci 25 fen.

15 Tajemnic Różańca św., książeczka 25 fen.

15 Tajemnic Różańca św., kartki 20 f.

14 świętych Przyczynców 30 fen.

Pamiętka jubileuszu Ojca św. 15 fen.

Zdrowaś Marya, rocznik 5-ty oprawny 2 marki.

Wolne chwile, rocznik oprawny 2,50 m.

Przewodnik do Najśw. Serca Jezu-sowego, oprawny w płótno 1,20 m.

Pociecha dusz w czyśćcu 1,60 m.

Ojciec nasz, 3 tomy, oprawne 2,50 m.

Lekarstwo na strachy śmiertelne 90 f.

Żywoty Świętych, zeszyt pierwszy 50 f.

Żywot Bogarodzicy i św. Jozefa, wielkie dzieło w pięknej oprawie 13,50 m.

II. Książki treści światowej.

Bukiet pieśni światowych, 60 fen.

Dzieje Polski, 1 m.

Jak to było pod Wiedniem? 40 fen.

Jan Płuzek, powieść 40 fen.

Każmierz i Magdosia, powieść 40 fen.

Kościuszkowskie czasy, 50 fen.

Legendsy prozą i wierszem, 1 m.

Maciek Grąda, odważny wojak, 40 fen.

Mała historia polska, 30 fen.

Opowiadania o zbójcach, strachach, cza-rach, 40 fen.

Skrzydlaty wojak, 40 fen.

Strachy, kilka ciekawych opowiadań, 40 f.

Sześć ciekawych bajek, 30 fen.

Twardowski czarnoksiężnik, 30 fen.

Zbójcy, kilka ciekawych opowiadań, 40 f.